



Jak się nie ożenić?

Chińskie przysłowie mówi: lepiej być szczęśliwym starym kawalerem niż doświadczonym przez los małżonkiem.

Chińskie przysłowie mówi: lepiej być szczęśliwym starym kawalerem niż doświadczonym przez los małżonkiem.

1. Swoim zachowaniem i wyglądem musisz wyraźnie sygnalizować, że nie masz ochoty na żaden stały związek

2. Pamiętaj - nawet konkubinat, o małżeństwie nie mówiąc, przekreśla starokawalerstwo, a tym samym i ciebie. W życiu starego kawalera najważniejsze są trzy rzeczy: dziwactwa, kobiety i twoja mamusia.

3. Dziwactwa są dla starego kawalera tym, czym dziewictwo dla dziewicy i brak zasad dla polityka. I tak jak dziewicy nie wolno czynić żadnych kompromisów, tak tobie nie wolno robić żadnych odstępstw, bo to oznacza równie pochylą, która kończy się przed ołtarzem. Pacierz przed stosunkiem, dokładna dezynfekcja zastawy śniadaniowej czy sprawdzenie przed każdą kolejną randką książeczki zdrowia twojej obecnej partnerki zapewnią ci opinię wariata, z którym nie da się normalnie żyć. W sprawach seksu zaś powinieneś być albo wyjątkowo zasadniczy (kochasz się tylko rano, tylko przy piosenkach Violetty Villas i tylko w jednej pozycji), albo wyjątkowo rozpustny (nic cię tak nie podnieca jak nacieranie jej intymnych miejsc np. czosnkiem).

4. Musisz być pedantem i zrząda. Pedant to osoba, która swojej kochance układa majteczki w kostkę, a rano je prasuje. Zrząda zostaniesz, jeżeli po godzinnym udanym seksie wyliczysz wszystkie czynności, których w tym czasie nie zrobiłeś (nie zrobiłeś prania, nie obejrzałeś dziennika telewizyjnego itd.). Staremu kawalerowi wypada także być hipochondrykiem, który w obecności pięknej kobiety chętnie opowiada o domniemanych bolesnych wzdęciach, długotrwałych zaparciach, zgorzelach, wrzodach i hemoroidach.

5. Jako stary kawaler jesteś zobowiązany utrzymywać jednoznacznie seksualny charakter swoich związków z kobietami. Nie staraj się zostać niczym spowiednikiem ani psychoterapeutą. Pod względem emocjonalnym powinieneś być całkowicie samowystarczalny, nawet jeżeli doprowadzi to do trwałych odkształceń w twojej psychice. Kobieta nie może być dopełnieniem twojej osobowości, może być nim natomiast piesek, kotek lub kanarek, najlepiej w liczbie bardzo mnogiej.



6. Za punkt honoru stary kawaler, jakim przecież chcesz się stać, stawia sobie związki (bez zaangażowania emocjonalnego) z jak największą liczbą kobiet. Liczbę tę powinienes podawać publicznie, by zasłużyć sobie na miano skurczybyka, któremu obce są jakiekolwiek wartości rodzinne. Oczywiście, możesz zostać księdzem, ale wtedy musisz kryć się ze swymi licznymi zdobyczami. Psuje to zdecydowanie smak starokawalerstwa.

7. Przestrzegaj kardynalnej zasady: jedyną kobietą, o której możesz mówić dobrze i często, najlepiej w obecności licznych partnerek seksualnych (słowo kochanka jest tu nie na miejscu), jest twoja mamusia. To przecież ona (często pracując ponad normę i po godzinach) kładła fundamenty pod twój szczęśliwy, starokawalerski dom.